

chcę próbować cię na słono i na ciepło
w świetle i nocą. wywołana z blasku burzy.
coś mnie blokuje. gdy wulkany zasypiają
kładziemy się głęboko w chmurach.

trzeba zazielenić łyse place, spalone zdania.
może teraz się nauczę jak rysować węglem.
ręce drżą, to się dzieje.

wszędzie każą szukać albo czekać
a może wcale nie trzeba.
przy tobie musiałam walczyć o siebie.
teraz nie pamiętam dlaczego
widziałam jakiś brak, po prostu coś zaciemniło oczy,
wypełniło do cna jak duszący dym.

czekanie wyrwało mnie z korzeni.
nieważne. teraz lipcowy wieczór, opływa jak ciepła, naga trawa.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

gaga26111, dodano 01.02.2022 07:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.